



CENA 10zł
+ 3zł
NA CENTRUM
ZDROWIA
DZIECKA



Wodorosty i pasożyty

CZĘŚĆ 2



DRODZY PRZYJACIELE!

W dalszym ciągu otrzymuję od Was bardzo dużo listów z prośbą o podanie warunków, którym musi odpowiadać kandydat na funkcjonariusza MO oraz o udzielenie informacji dotyczących rodzajów szkół milicyjnych.

Pisałem już na ten temat w ubiegłym roku, ale spełniam ponownie Waszą prośbę, ponieważ wiem, że wielu z Was miało dotychczas kłopoty z kupnem „kolorowych zeszytów”. Obecnie, po zwiększeniu ich nakładu, mam nadzieję, że moja odpowiedź dotrze do wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza uczniów ostatnich klas zasadniczych szkół zawodowych i liceów, którzy piszą, że swoją przyszłość wiążą z pracą w milicji.

Jednocześnie chciałbym przeprosić tych, którym nie udzielam indywidualnych odpowiedzi, ale nie pozwala mi na to brak czasu.

Warunki, jakim musi odpowiadać funkcjonariusz MO są następujące:

- nieskazitelna przeszłość własna i rodziny,
- wykształcenie średnie dla referentów, wyższe dla inspektorów,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- wiek nie przekraczający 30 lat,
- wzrost minimum 170 cm,
- idealny stan zdrowia.

Jeśli będziecie mieli spełnione wyżej wymienione warunki i nadal pragnęlibyście podjąć pracę w milicji, zgłóście się do Wydziału Kadr najbliższej Komendy Wojewódzkiej.

Każdy nowo przyjęty funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej kierowany jest przez jednostkę MO do jednej ze szkół podoficerskich w zależności od specjalności, w jakiej będzie pracował.

Istnieją następujące szkoły podoficerskie:

- Szkoła Ruchu Drogowego, która kształci specjalistów z zakresu ruchu drogowego – kontrolerów ruchu drogowego i kierujących ruchem drogowym oraz funkcjonariuszy ekip kontroli technicznej pojazdów,
- Szkoła podoficerska MO, która kształci milicjantów i posterunkowych,
- Szkoła podoficerska MO, która kształci funkcjonariuszy służby operacyjno-dochodzeniowej do walki z przestępczością kryminalną i przestępczością gospodarczą.

Przy szkołach milicyjnych organizowane są kursy przygotowujące funkcjonariuszy różnych specjalności, m.in.: ekspertów kryminalistyki, pełniących służbę na wodach, kolejach itp.

Program szkół podoficerskich obejmuje m.in.

następujące przedmioty:

- zagadnienia społeczno-polityczne (w tym wybrane zagadnienia z historii polskiego ruchu robotniczego, ekonomii politycznej, nauki o społeczeństwie, geografii itp.),
- kryminalistykę,
- prawo karne – materialne,
- prawo karne – procesowe,
- prawo administracyjne,
- przepisy ruchu drogowego, budowa pojazdów oraz praktyczna nauka kierowania pojazdami,
- wyszkolenie wojskowo-obronne,
- wychowanie fizyczne (w tym judo i atletyka terenowa),
- psychologię oraz inne specjalności potrzebne do wykonywania zawodu milicjanta (np. fotografia, rysunek techniczny, posługiwanie się różnymi przyrządami, taktyka pełnienia służby itp.)

Po ukończeniu szkoły podoficerskiej i zdaniu egzaminu każdy ze słuchaczy otrzymuje stopień podoficerski MO oraz zawodowe prawo jazdy.

W resorcie spraw wewnętrznych działają następujące szkoły wyższe:

1. Akademia Spraw Wewnętrznych, która kształci wyższych oficerów MO i SB. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu Akademii słuchacze otrzymują tytuł magistra określonej specjalności.
2. Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego.
3. Wyższa Szkoła Oficerska im. Gen. Fr. Józwiaka – „Witolda”.

Szkoły te przygotowują kadrę oficerską dla MO i SB. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu szkół (wym. w pkt 2 i 3) podchorążowie otrzymują stopnie oficerskie oraz dyplom ukończenia zawodowych studiów wyższych (prawno-administracyjnych).

Do wyższych szkół oficerskich przyjmowani są tylko ci funkcjonariusze MO i SB, którzy posiadają wykształcenie średnie oraz nienaganą opinię służbową. Przy przyjęciu do wyższych uczelni obowiązują egzaminy.

Pozdrawiam Was serdecznie
kpt. JAN ŻBIK

P.S. Dziękuję za wszystkie otrzymane od Was listy i karty. Przypominam adres, na który możecie do mnie pisać: kpt. Jan Żbik Komenda Główna Milicji Obywatelskiej, Warszawa, ul. Puławska 148/150

WODDOROŚTY I PASOŻYTY

CZĘŚĆ
2

INŻYNIER GAJDA WYNALAZŁ REWELACYJNĄ FARBĘ ANTYKOROZYJNĄ „STEGA”. O LICENCJĘ UBIEGAJĄ SIĘ LICZNE FIRMY ZAGRANICZNE. MIĘDZYNARODOWY KONCERN „COLOURTRUST” ZLECIŁ SZPIEGOWSKIEJ AGENCJI „INTERSCIENCE” ZADANIE ZDOBYCIA WYNALAZKU. Z RAMIENIA JEJ DZIAŁAJĄ MAŁŻONKOWIE KRYSZYNA I ISMET KÖRKÖ. ISMET KÖRKÖ DOKONUJE PRZY POMOCY WŁAMYWACZA CZAJA WŁAMANIA DO WILLI INŻ. GAJDY W JURACIE. PRÓBA KRADZIEŻY RECEPTURY NIE UDAJE SIĘ. KÖRKÖ CHCĄC POZBYĆ SIĘ CZAJA WYSYŁA GO NIELEGALNIE ZA GRANICĘ. NIE POWIODŁY SIĘ TAKŻE PRÓBY SZANTAŻU ZASTOSOWANE WOBEC WYNALAZCY, PODCZAS JEGO POBYTU W PARYŻU. Z POLECENIA SZEFA AGENCJI „INTERSCIENCE” – RICHARDA, MAŁŻONKOWIE KÖRKÖ, KTÓRYM UDAŁO SIĘ NAWIĄZAĆ ZNAJOMOŚĆ Z GAJDĄ, TOWARZYSZĄ MU W DRODZE POWROTNEJ Z PARYŻA DO POLSKI. TYMCZASEM KPT. ŻBIK PROWADZI DOCHODZENIE W SPRAWIE WŁAMANIA DO MIESZKANIA GAJDY...

PRZED HOTELEM „ORBIS”
W WARSZAWIE.



A WIĘC,
DO ZOBA-
CZENIA...

DZIEKU-
JEMY ZA
ZAREZERWO-
WANIE PO-
KOJU.

SĄDZĘ,
ŻE BĘDZIE SIĘ
TU PAŃSTWU
MIESZKAŁO WY-
GODNIE I **SPÓ-
KOJNIE...**

W POKOJU HO-
TELU „ORBIS”

CZYŻBY TO
BYŁA ALUZJA?
MOŻE NAS PO-
DEJRZEWA?

CZAS
KONCZYĆ
TĘ HISTORIĘ.
TAK, CZY
INACZEJ.





RICHARD NIE MOŻE
DOPUŚCIĆ, ABY STRACONO
DO NIEGO ZAUFANIE.

ŻEBY RICHARD ZA-
CHOWAŁ TWARZ, JA
MAM NARAŻAĆ
GŁOWĘ? TO
BZDURA!



JA NARAŻAM SIĘ
BARDZIEJ! NIE
MAMY INNEGO
WYJŚCIA.

TEGO DNIA W GABINECIE KPT. ŻBIKA,
W KOMENDZIE GŁÓWNEJ MO.



POTYM WSZYSTKIM
STAŁEM SIĘ CHYBA PODEJ-
RZLIWY. BO PRAWDĘ MÓ-
WIĄC ONI SĄ BARDZO
SYMPATYCZNI...

PANI KÖRKÖ BYWAŁA JUŻ
W POLSCE. JAK DOTĄD NICZE-
GO NIE MOŻNA
JEJ ZARZUCIĆ.

MIMO TO,
CHĘTNIE SIĘ IM
PRZYJRZĘ...





BĘDZIE OKAZJA. ZA-
PROSZĘ ICH DO GDY-
NI NA POKAZ ZOR-
GANIZOWANY
DLA ZAGRA-
NICZNYCH
FIRM.

CHODZI O OGŁE-
DZINY STATKU
PO POWRO-
CIE Z DO-
ŚWIADCZAL-
NEGO REJ-
SU.

JEŚLI TO ICH
ZAINTERESUJE...

NASTĘPNEGO DNIA NA DWORCU KO-
LEJOWYM W WARSZAWIE. Z POCIĄ-
GU WYSIEDLIŁ PREZES „COLOUR-
TRUSTU” I JEGO WSPÓŁPRACOWNIK.



CHYBA NIE
POWINNIŚMY
KONTAKTOWAĆ
SIĘ Z LUDŹMI
RICHARDA,
PREZESIE?

TYLKO JEŚLI
ZAJDZIE KO-
NIECZNOŚĆ.
I TO BARDZO
DYSKRETNIE.



MIESZKAMY
W TYM SAMYM
HOTELU, A WIĘC
BĘDĄ MOŻLI-
WOŚCI.

NA RAZIE
ZGŁOSIMY
OFERTĘ WYŻSZĄ
OD „CHEMIGLOBU.”
CIEKAWIE, CO PO-
KAŻĄ NAM PRO-
DUCENCI TEJ
SŁYNNIEJ
„STEGI”...

POKÓJ HOTELOWY
ZAJMOWANY PRZEZ
MAŁŻEŃSTWO
KÖRKÖ.

NIE PO-
WINNIŚMY ZDRA-
DZAĆ ZAINTERE-
SOWANIA TYM
POKAZEM.

SŁUSZNIE.
POJEDZIESZ
SAMA. BĘDZIE
TO WYGLĄDAŁO
NA ZWYKŁĄ
BABSKĄ CIE-
KAWOŚĆ.

NAWIAZAŁEŚ JUŻ
KONTAKT Z DO-
STAWCĄ „TOWARU”?

JESZCZE WCZORAJ
UZGODNIŁEM WSZY-
STKO. BĘDZIE NA
CIEBIE CZEKAŁ.

PRZED BUDYNKIEM DWORCA MORSKIEGO W GDYNI.

CIEKAW
JESTEM CZY
WYNIKI BĘDĄ RZE-
CZYWIŚCIE TAK
REWELACYJNE?

ALEŻ,
PREZESIE,
INFORMACJE
BYŁY BARDZO
ZACHĘCA-
JĄCE.

SALKA RECEPCYJNA DWORCA MORSKIEGO.

STATEK, KTÓRY ZADEMONSTRUJEMY, PŁYWAŁ PO
OBFITUJĄCYM W WODOROSTY I DROBNE ŻYJĄTKA
MORZU SARGASSOWYM.

UCZESTNI-
CZYLIŚMY JUŻ PRZECIEŻ
W POKAZIE EFEKTÓW...

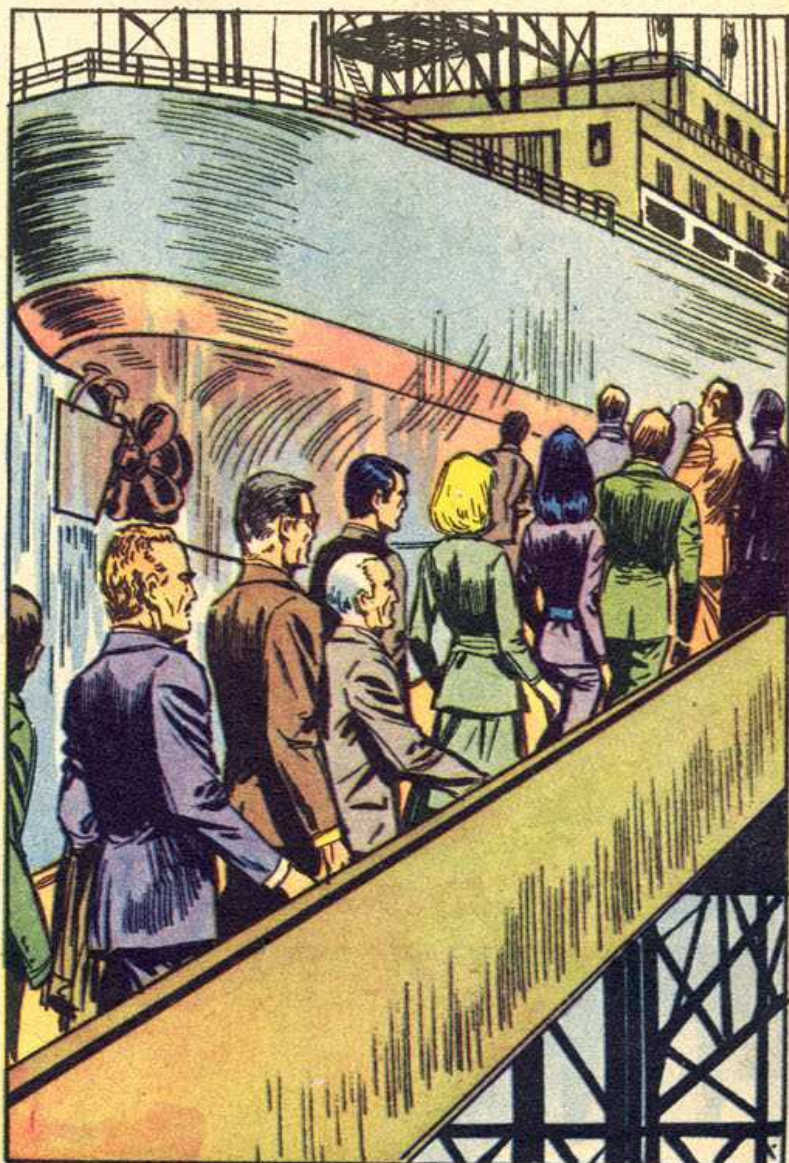
NIE MINAŁ
JESZCZE TERMIN
SKŁADANIA OFERT.
CHCĄ ZDOPINGOWAĆ
DO DODATKOWYCH
PROPOZYCJI.

TAK, ALE TAMTEN
STATEK PŁYWAŁ PO
WODACH AFRY-
KAŃSKICH.

BARDZO
SPRYTNIE, JEŚLI
MAJĄ SIĘ CZYM
POCHWALIĆ.

NIC Z TEGO
NIE ROZUMIEM,...
ALE TO BARDZO
CIEKAWÉ.

STEFAN
PANI WSZY-
STKO WY-
JAŚNI.





PAS
Z LEWEJ STRO-
NY POKRYTY BYŁ
ZWYKŁĄ, ANTYKO-
ROZYJNĄ FARBĄ.
PAS Z PRAWEJ-
FARBĄ
„STEGA”.



TRUDNO
BĘDZIE
WYGRAĆ
TEN PRZE-
TARG.

PAL DIABLI
FARBĘ! CHCIAŁ-
BYM MIEĆ U SIE-
BIE TEGO INŻY-
NIERA!

TRZEBA BĘDZIE
POROZUMIEĆ SIĘ
Z LUDŹMI
RICHARDA.



CZY TWOJA „STEGA”
ODSTRASZA TE ŻYJATKA,
CZY JE ZABIJA?

NIE LUBIĄ JEJ. TY NA
PRZYKŁAD NIE LUBISZ FLAKÓW
CHOĆ NIE JADŁAŚ ICH NIGDY.

WARSZAWA
330 km.

PRZYJECHAŁO TU
TYLU HANDLOWCÓW. CZY
TO AŻ TAK CENNY ARTYKUŁ?

ILE ONI OFERUJĄ ZA TĘ FARBĘ?
MOŻE ZACHĘCIŁABYM MĘŻA
DO INTERESU, CHOCIAŻ TO
NIE JEGO
BRANŻA...

NIESTETY,
TO JEST TAJEM-
NICA. I NAWET
NIE MOJA, BO JA
MOŻE BYM SIĘ POCHWALIĆ.

Z PEWNOŚCIĄ.
TAKI ZAROZUMIAŁEC.

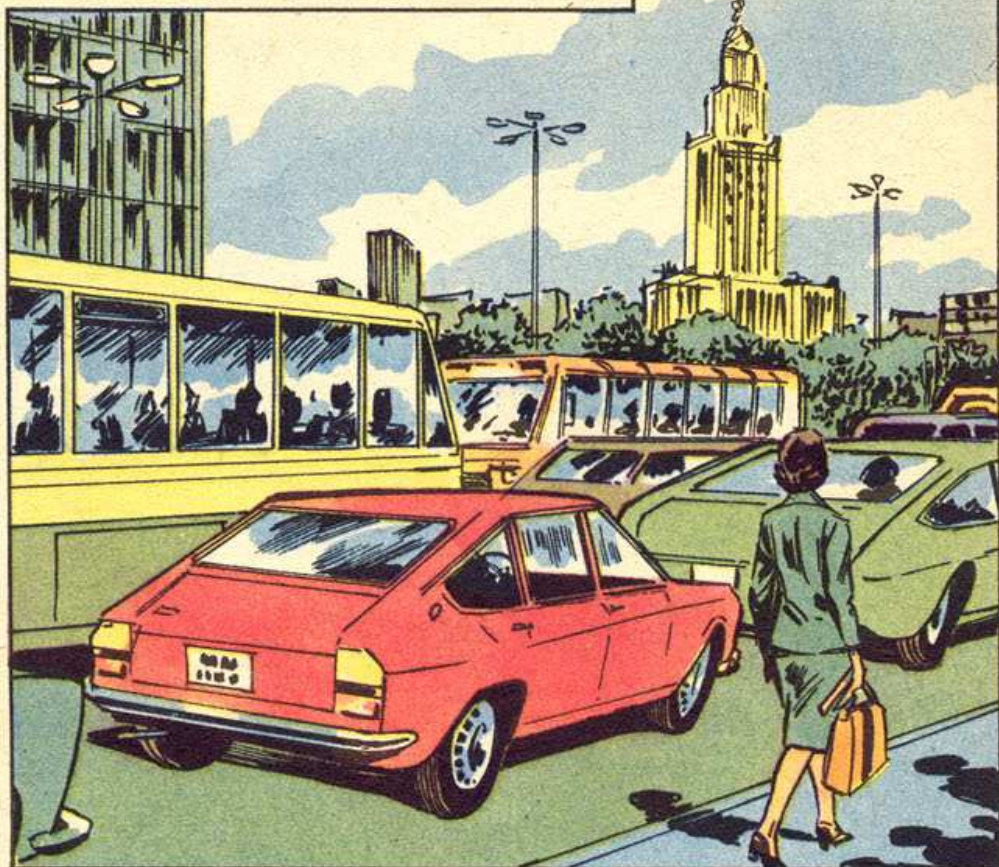
A DLACZEGO NIE PRZY-
JECHAŁ PAN KÖRKÖ?

POJECHAŁ NA RY-
BY. PRAWDĘ MÓ-
WIĄC, WOLI JE
OD WYNAŁAZ-
KÓW.

WIESZ,
STEFKU,
PAŃSTWO KÖR-
KÖ WYNAJĘLI DOMEK
NAD JEZIOREM I ZAPRA-
SZAJĄ NAS DO SIEBIE.

DZIĘKUJEMY BARDZO,
ALE TERAZ MUSIMY
ZOSTAĆ W WARSZA-
WIE... MOŻE POD
KONIEC TYGODNIA...

TYMCZASEM W WARSZAWIE...



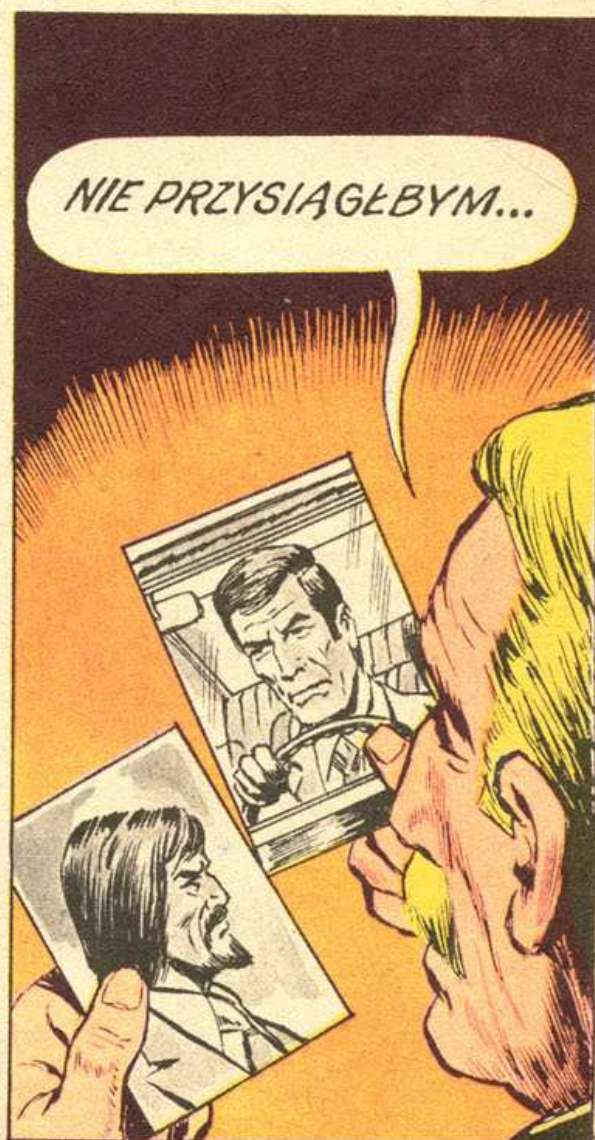
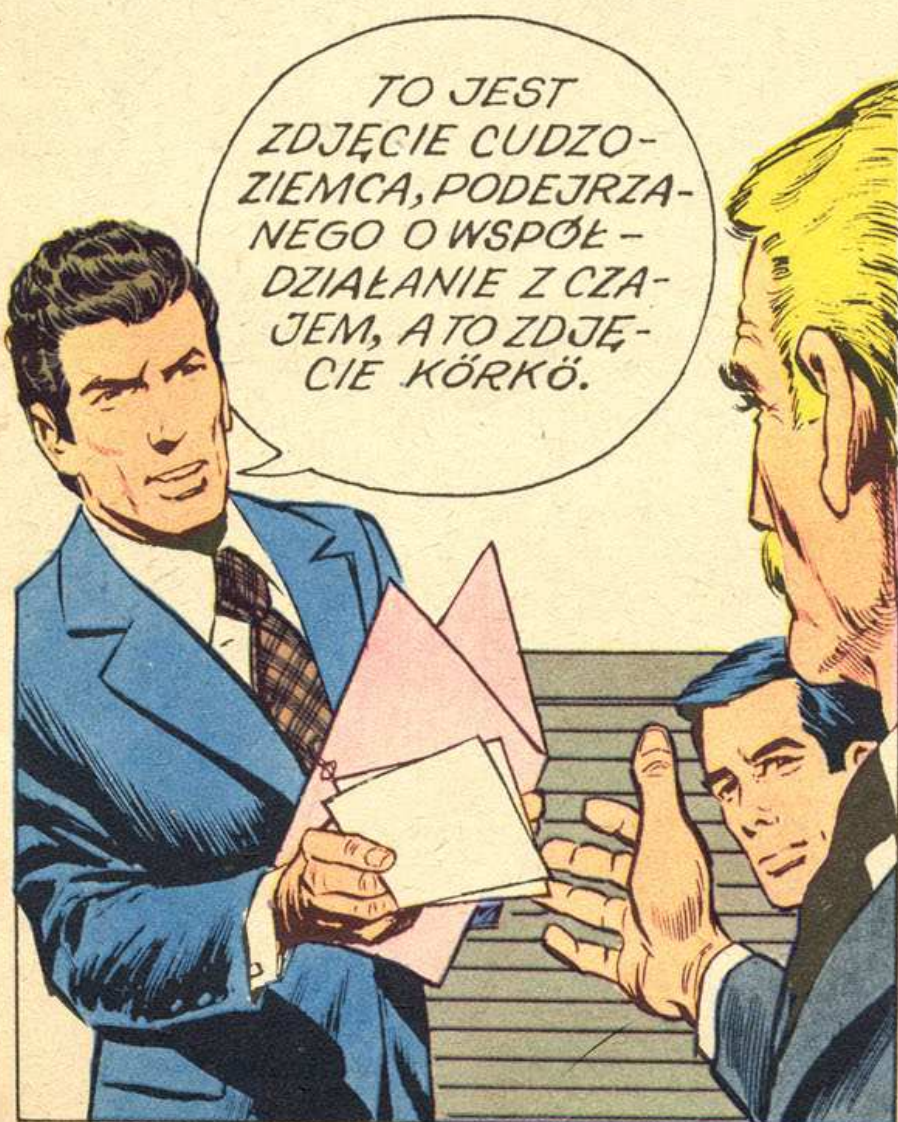
W CZORAJ BYŁ W BYD-
GOSZCZY, DZIŚ
W OLSZTYNIE...

NICZEGO
PODEJRZANEGO
NIE STWIERDZI-
LIŚMY. ZWIEDZA
KRAJ.

A MOŻE
SPRAWDZA, CZY
NIE JEST ŚLE-
DZONY?...

MOI
"OPIEKUNOWIE"
NIE OPUSZCZAJĄ
MNIE...





KPT. ŻBIK POKAZAŁ
PŁK. CZELADCE NA-
STĘPNE DWA ZDJĘ-
CIA.

JA TEŻ BYM
SIĘ ZAWAHAŁ.
DLATEGO ZROBI-
LIŚMY PEWIEN
EKSPERYMENT.

PRZECIEŻ TO ZWYKŁY FOTOMONTAŻ. NA
ZDJĘCIU Z KNAJPY WMONTOWANO TEGO
KÖRKÖ, W SAMOCHODZIE TAMTEGO
ZE SPRAWY CZAJA!

OTOŻ NIE.
Z LEWEJ JEST TEN ZE SPRAWY
CZAJA, TYLKO ŻE BEZ FRYZURY
I WĄSÓW, A Z PRAWEJ KÖRKÖ,
KTÓREMU JE DOPRA-
WILIŚMY.

A WIĘC OKAZU-
JE SIĘ, ŻE JEST TO TEN
SAM OSOBNIK. OCZY-
WIŚCIE PRZEPRO-
WADZIMY
JESZCZE
POMIARY
ANTROPO-
METRYCZNE.

I CO? ZDEJ-
MIESZ GO?

TYMCZASEM ZROBIMY
POMIARY,
PORÓWNAJMY OD-
CISKI PALCÓW
I DOPNIEMY
SPRAWĘ CZAJA.

JESZCZE NIE. W SPRAWIE UDZIAŁU
WE WŁAMANIU WRAZ Z CZAJEM OBCIĄŻA-
JĄ GO TYLKO POSZLAKI. ALE JA SĄDZĘ, ŻE
GO ZŁAPIEMY NA GORĄCYM UCZYNKU.



SĄDZICIE,
ŻE MOŻNA
CZekać?

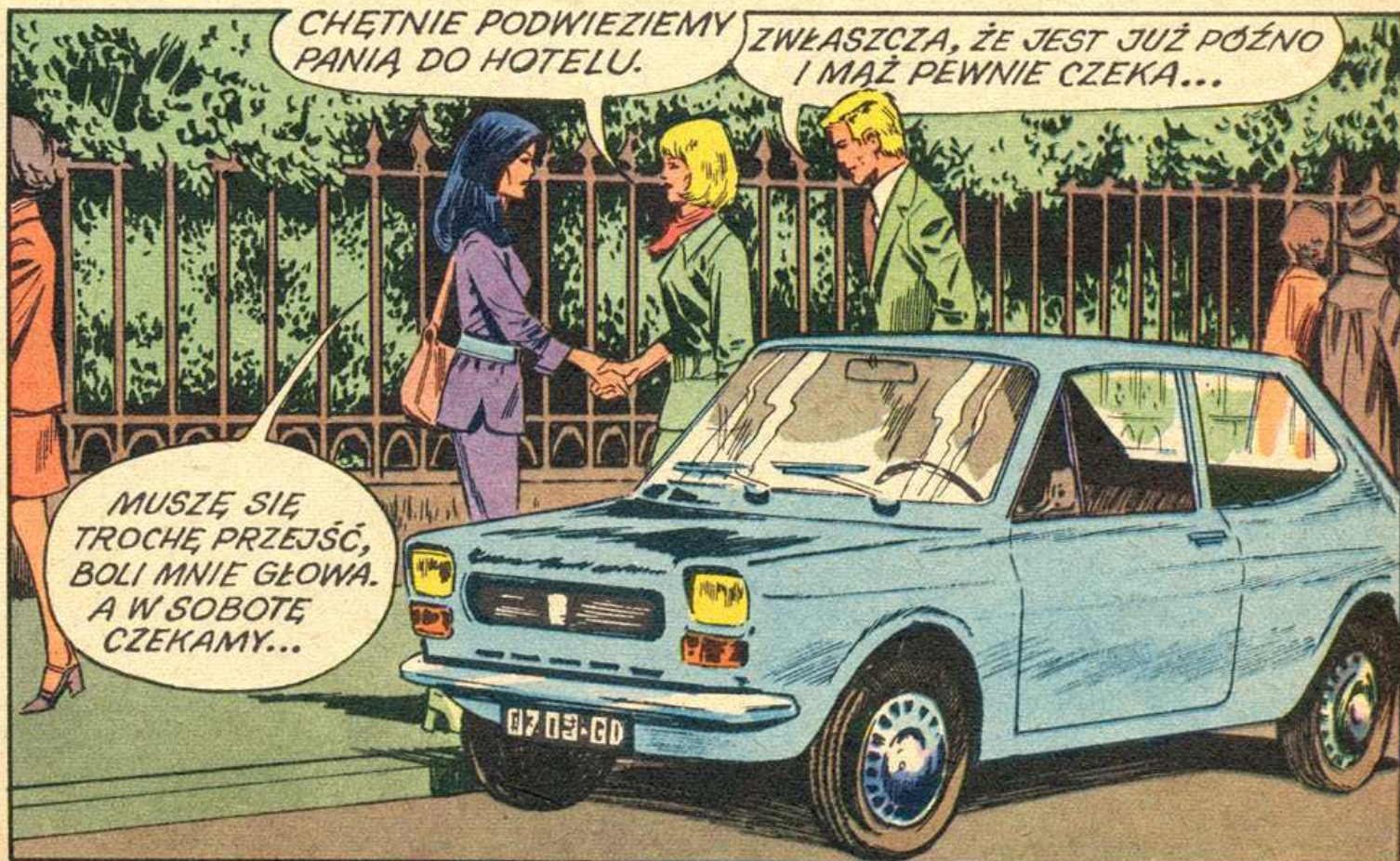
NAWET
TRZEBA. ON
MUSI ZROBIĆ
JAKIŚ RUCH.

NA
PEWNO!



GAJDZIE NIC NIE GROZI.
JEST ZBYT CENNY. KRĄ-
ŻĄ KOŁO NIEGO JAK
ĆMY WOKÓŁ LAMPY.

WIĘC MUSZĄ
SOBIE OPALIĆ
SKRZYDŁA.



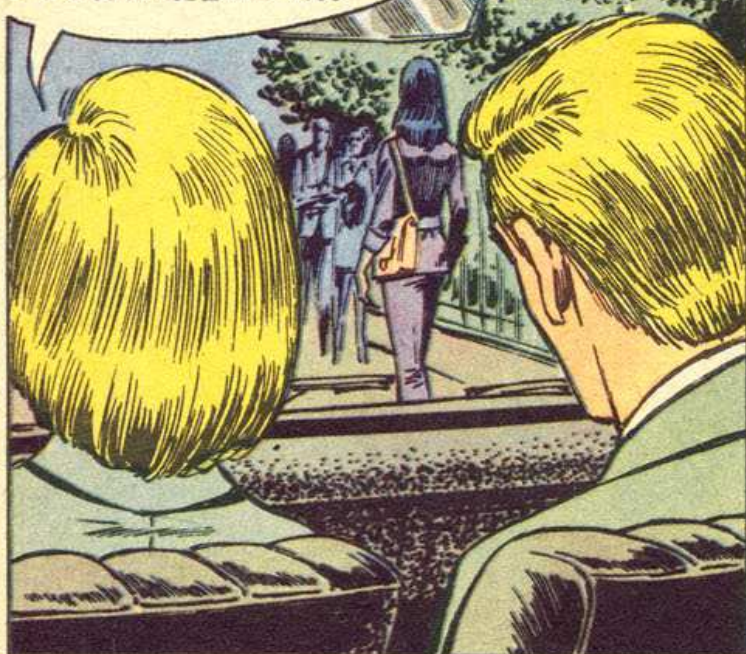
CHĘTNIE PODWIEZIEMY
PANIĄ DO HOTELU.

ZWŁASZCZA, ŻE JEST JUŻ PÓŹNO
I MAŻ PEWNIŁ CZeka...

MUSZĘ SIĘ
TROCHĘ PRZEJŚĆ,
BOLI MNIE GŁOWA.
A W SOBOTĘ
CZekaMY...

JAKAŚ DZIWNĄ NIE-
WIASTĄ. ZRESZTĄ
OBOJE...

ALEŻ
SKĄD! BARDZO
MILI LUDZIE. ZROBI-
ŁEŚ SIĘ OSTATNIO
PODEJRZLIWY...



MAM POWODY DO PO-
DEJRZLIWOŚCI...

UWIERZYŁEŚ, ZARO-
ZUMIALCZE, ŻE JES-
TEŚ EDISONEM, I ŻE
CAŁY ŚWIAT KRAŻY
WOKÓŁ TWOICH WY-
NALAZKÓW.



W OGRODZIE SASKIM.

"TOWAR"
BĘDZIE DOSTAR-
CZONY W SOBOTĘ
WIECZÓR.



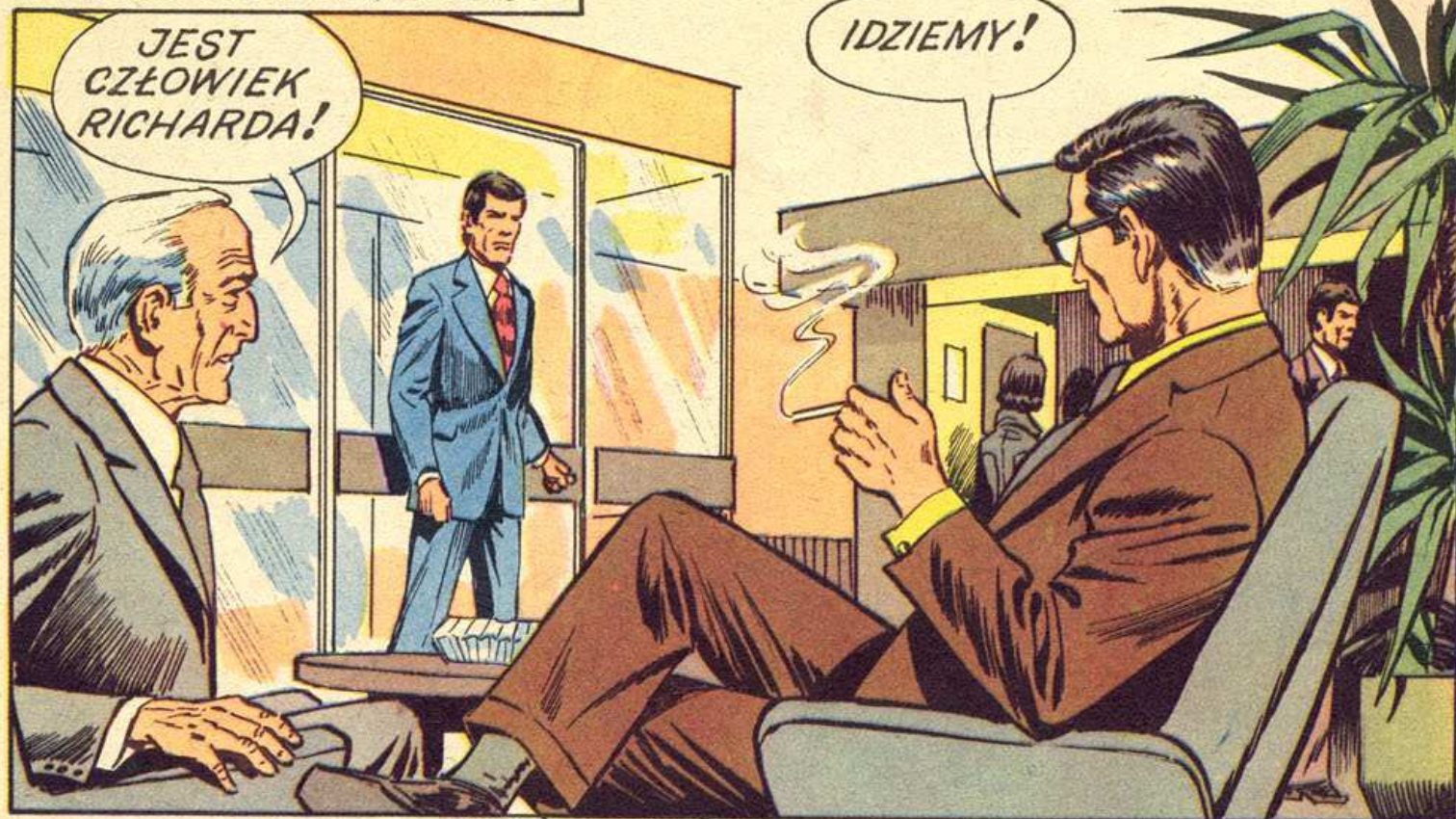
ODBIORCA
PRZYJEDZIE
MOTORÓWKĄ,
I WSKAŻE, GDZIE
GO ZŁOŻYĆ.

A RESZTA
FORSY?

PO WY-
KONANEJ
ROBOCIE.



W HALLU HOTELU „ORBIS”

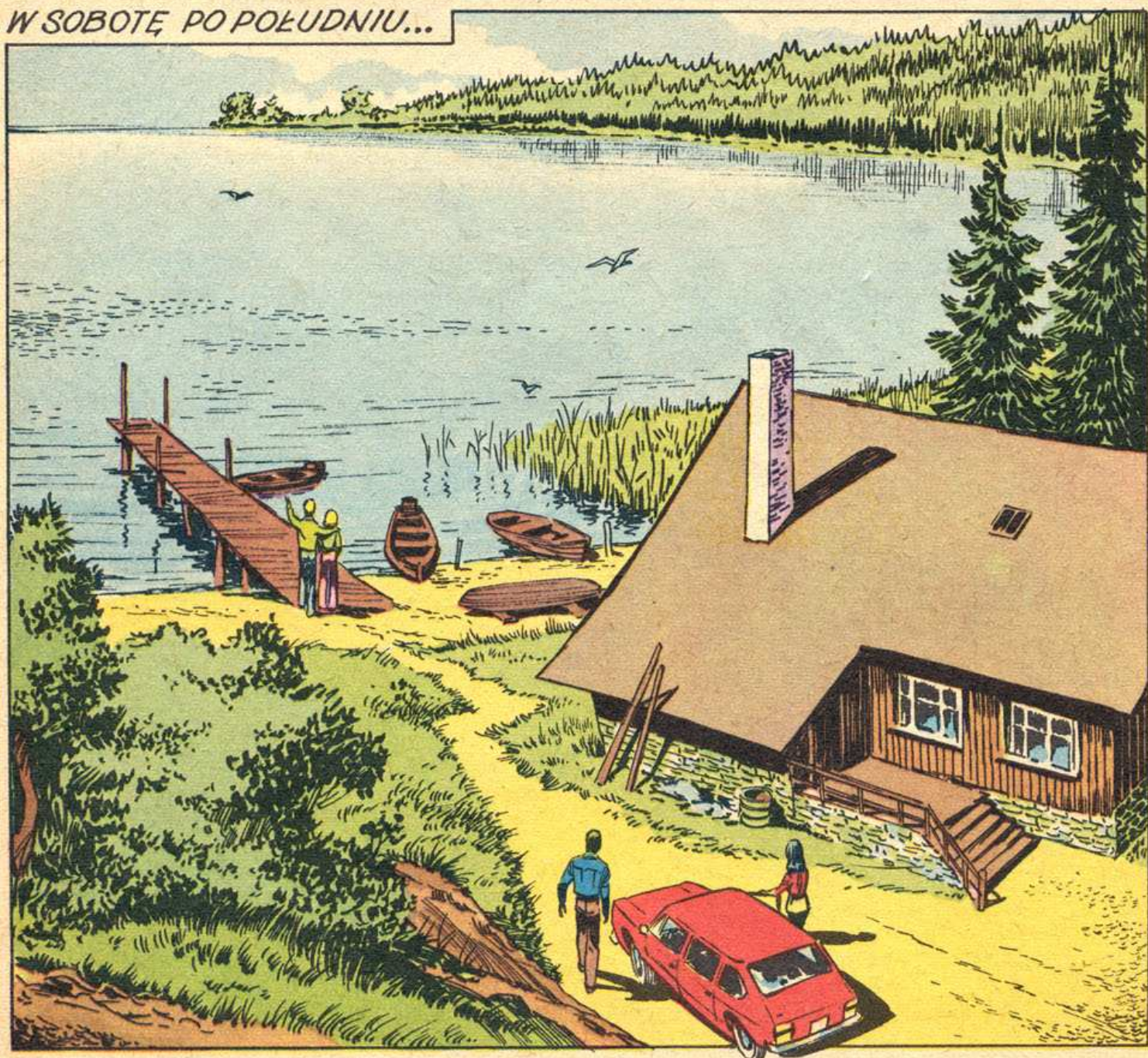


ZAPŁACĘ
MU KAŻDĄ
ROZSĄDNĄ
SUMĘ. PANU
DODATKO-
WO TEŻ.

CHYBA TEN
GAJDA NIE JEST
WARIATEM.

MOIM
ZDANIEM, JEST,
ALE TYM RA-
ZEM MAM NA
NIEGO SPO-
SÓB.

W SOBOTĘ PO POŁUDNIU...



POWIETRZE I SPOKÓJ.
TEGO WŁAŚNIE POTRZEBA
NAM, MIESZCZUCHOM.

CZY JĄ
TO ŁÓDKA?

WYNAJĘLIŚMY
JĄ. PROPONUJĘ
MAŁĄ PRZE-
JAZDŻKĘ.

CZY PRACUJE
PAN NAD NASTĘPNYM
WYNAŁAZKIEM?

NIE MÓWIMY
O JEGO SPRAWACH
ZAWODOWYCH. OKROPNIE
TEGO NIE LUBI.

SŁUSZNIE.
NIE ZNAM SIĘ NA
CHEMII I RÓWNIEŻ NIE
LUBIĘ PODCZAS WEEKENDU
MÓWIĆ O BIZNESIE.

CHYBA NIE
ZAMIERZAJĄ
GO UTOPIĆ?

NA PEWNO
NIE. TO ZWYKŁA
PRZEJAZDŻKA.



A WIĘC
SZYKUJE SIĘ
DO SKOKU.
TAK WŁAŚNIE
SĄDZI
KAPITAN.

A JEDNAK
TO DZIWNIE. KÖRKÖ
NIE MA ZBYT WIELE CZA-
SU NA PRZEJAZ-
DŹKI...



ZROBIŁO
SIĘ ZIMNO.

I PÓŹNO.
POŚPIESZMY
SIĘ!



ŻONA
PRZYGOTOWAŁA
NAM COŚ NA ROZ-
GRZEWKĘ.



MOŻE
POWINNO SIĘ
JĄ PRZYMOCOWAĆ?

ZROBIMY
TO PÓŹNIEJ. JA
RÓWNIEŻ PRZEMARZĘM.

W DOMKU WYNAJĘTYM PRZEZ MAŁŻONKÓW KÖRKÖ...



ALEŻ TO
PRAWDZIWA
UCZTA!

ZDRADZĘ
PAŃSTWU TAJEM-
NICĘ. DZIŚ JEST
NASZA ROCZNI-
CA ŚLUBU.

NA TYM
PUSTKOWIU
TAKIE PRZYJĘ-
CIE? PANI JEST
CHYBA CZA-
RODZIEJKĄ.

NIESTETY,
SAMA NIEWIELE
SKORZYSTAM. NIE
MOGĘ WYPIĆ ANI
KIELISZKA. PRZEZ
CAŁY DZIEŃ DO-
KUCZA MI
SERCE.

ZE WSZYSTKICH WOZÓW SPORTO-
WO-TURYSTYCZNYCH NAJBAR-
DZIEJ CENIĘ LANCIE. ZWINNA,
SZYBKA, ZNAKOMICIE TRZY-
MA SIĘ SZOSY...

CHCIA-
ŁABYM MIEĆ
TAKI WÓZ.

DOBRCZE SIĘ GO PROWA-
DZI. TO SAMOCHÓD DLA
KOBIETY... MUSZĘ
WAS PRZEPRO-
SIĆ NA CHWILĘ...



KRYSTYNA WYPŁYWA ŁODZIĄ
NA JEZIORO...



CZYTAŁAM
BARDZO PO-
CHŁEBNE OPI-
NIE O TYM
WOZIE.

CHYBA
SŁYSZAŁEM
SILNIK
ŁODZI...

TAK?
PEWNI
KRYSTYNA
JĄ PRZE-
STAWIA...



KRYSTYNA PRZYBIŁA DO PRZECIWLEGŁE-
GO BRZEGU JEZIORA...



PODLEJCIE
„TOWAR” AL-
KOHOLEM
I UPRZĄTNIJ-
CIE GO ZA
GODZINĘ!

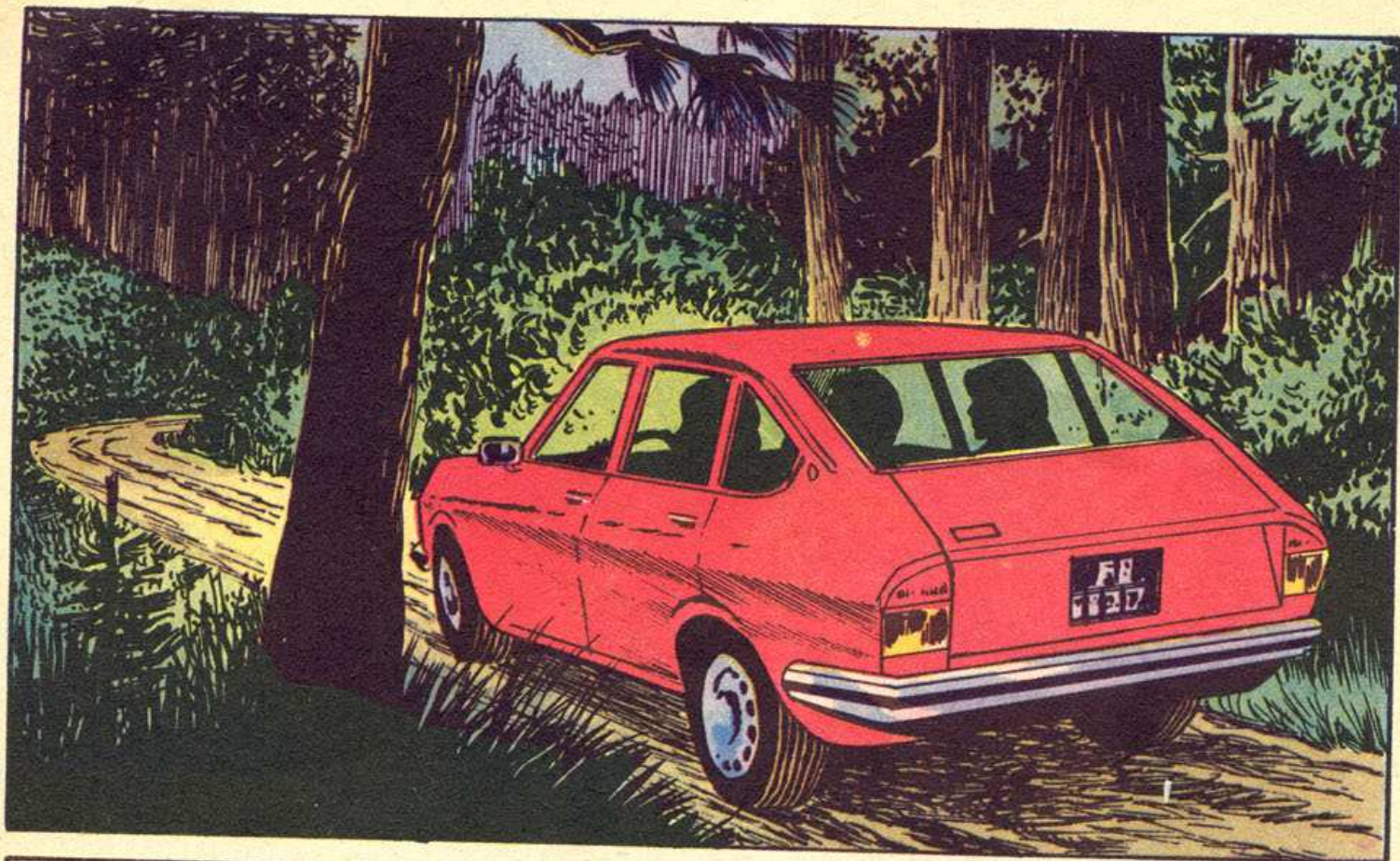


MA WSPANIAŁY
ZRYW! ZRESZTĄ
ZOBACZY PANI
SAMA.

STRASZNIE
SIĘ CIESZĘ. BAR-
DZO CHCIAŁAM
GO POPRO-
WADZIĆ.

ALEŻ EWO,
PRZECIEŻ
PIŁAŚ. I TO
SPORO!





WSPANIAŁA JEST
NA ZAKRĘTACH!



UWAŻAJ,
EWO! BYŁ
ZNAK SKRZY-
ŻOWANIA!



TERAZ W PRAWO! NA
WIRAZU DODAC GAZU!

WTEDY NAJLEPIEJ
WYCHODZI Z ZA-
KRĘTU!



NAGLE...



**COFNIJ
WÓZ!**

**TYLKO SPO-
KOJNIE, NIC
SIĘ NIE STAŁO!**

**UDE-
RZYŁAM
W COŚ!**





NIE ŻYJE!
NA PEWNO
NIE ŻYJE!



NIE! NIE! JA TEGO
NIE ZROBIŁAM!...

TRZEBA ZAWIA-
DOMIĆ MILICJĘ!

JAK PAN MOŻE?
PRZECIEŻ PANI
EWA PIŁA ALKO-
HOL!

JEMU JUŻ
I TAK NIC NIE
POMOŻE! TRZE-
BA ZAJĄĆ SIĘ
PAŃSKĄ NA-
RZECZONĄ!



NA MIEJSCE WYPADKU PRZYJECHAŁA MILICJA.



W GABINECIE ŻBIKA W KGMO.

POJECHALI
DALEJ... W KIERUNKU
MIASTA...

NIE ZA-
TRZYMYWAĆ ICH!
A ZWŁOKI NIECH ZA-
BEZPIECZĄ LUDZIE
Z KOMENDY
WOJEWÓDZKIEJ.



POKOJ W HOTELU,
W KTÓRYM ZATRZY-
MALI SIĘ MAŁŻON-
KOWIE KÖRKÖ.

TAK.
TO JEDYNE
WYJŚCIE!

PRZECIEŻ
PANI EWA ROBI
WŁAŚNIE PRACĘ
DOKTORSKĄ, A
TEMU, KTÓRY
TAM LEŻY TO
JUŻ I TAK
OBOJĘTNE.

NIE WIEM,
CO JEST STRASZ-
NIEJSZE? WIĘZIE-
NIE, CZY TAMTA
TWARZ.

ALE JA WIEM! MYŚLEĆ
TRZEBA O ŻYWYCH, A NIE
O UMARŁYCH.

JEST TYLKO PEWIEN
SZKOPUŁ. CHĘTNIE SIĘ PRZYZNAM, ALE
BĘDĘ MUSIAŁA ZAPŁACIĆ KAUCJĘ...

ILE TO WYNIESIE?

NIE WIEM. PRZYPUSZ-
CZAM, ŻE NIE WIĘCEJ
NIŻ 5 TYSIĘCY DOLA-
RÓW.

NIE MAMY NIE TYLKO PIĘCIU
TYSIĘCY, ALE W OGÓLE ŻA-
DNYCH DOLARÓW.

OWSZEM
MA PAN! NA-
WET DUŻO
WIĘCEJ!

ZAPROPONUJĘ
PANU KONTRAKT.
PRZY PODPISANIU
OTRZYMA PAN TĘ
SUMĘ JAKO ZA-
LICZKĘ.

MUSIMY
DZIAŁAĆ SZYB-
KO. ZOSTAŁO
NAM NIEWIE-
LE CZASU.

RANO DOSTA-
NĘ OD PANA POD-
PISANY KONTRAKT,
A WTEDY KRYSZYNA
ZGŁOSI SIĘ NA
MILICJĘ.

ROZUMIEM...
ALE NA RAZIE
POZWOLI PAN,
ŻE PÓJDEMY
SPAĆ.

ZROBIŁAM RZECZ
STRASZNĄ, ALE JUŻ
SIĘ ZDECYDOWAŁAM.
PONIOSEŃ WSZYSTKIE
KONSEKWENCJE!

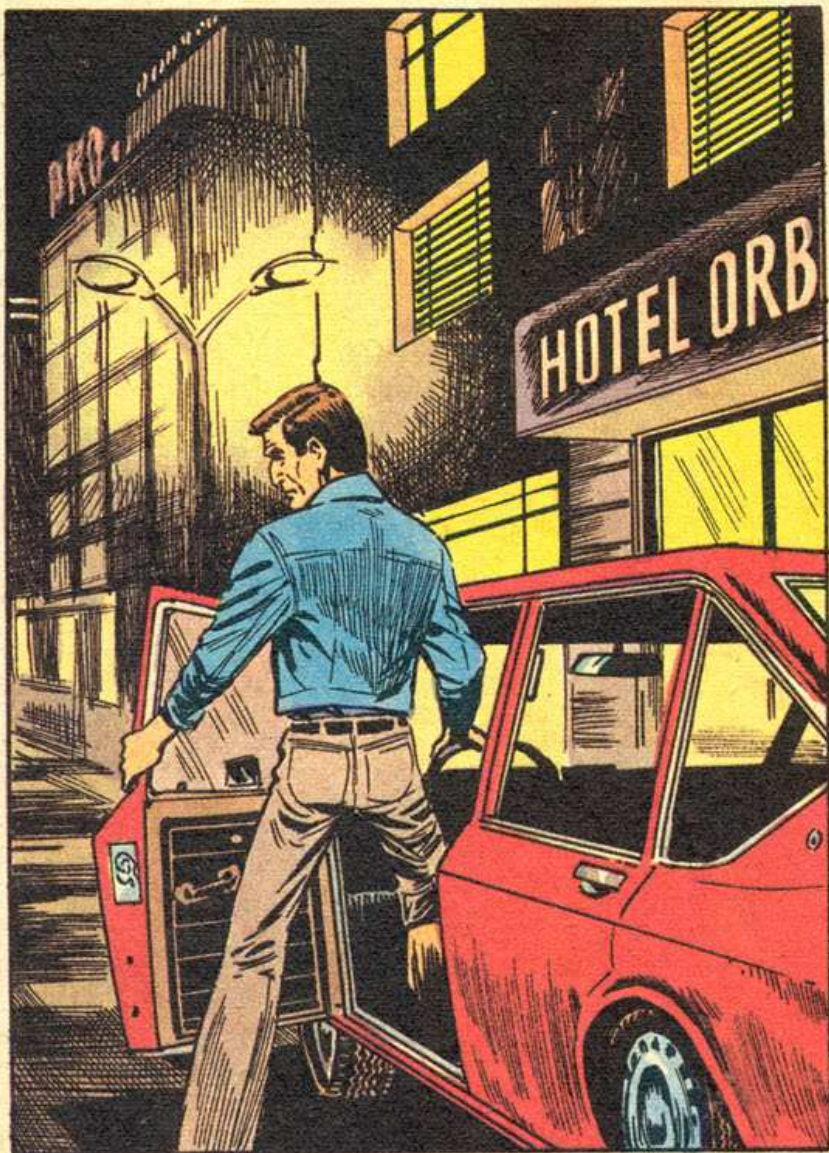
NIE PODO-
BAJĄ MI SIĘ
TE MACHINA-
CJE. NIE MA
CO DŁUŻEJ
ZWLEKAĆ.
JEDZIEMY
DO ŻBIKA!



W POKOJU HOTELOWYM ISMET
KÖRKÖ ODBIERA TELEFON.

NIE ZNALEŻLIŚCIE
GO? PRZECIEŻ TRUP
NIE MÓGŁ UCIEC!

JEDŹ TAM!
TO SZANTAŻ! JA
SAMA ODBIORĘ
KONTRAKT OD
GAJDY.



NA SKRZYŻOWANIU
LEŚNYCH DRÓG...

CÓŻ TO ZA
NUMER!? GDZIE
NIEBOSZCZYK?!
PRZECIEŻ MIE-
LIŚMY GO STĄD
ZABRAĆ!

JUŻ DZWO-
NIŁEM DO NICH.
ZARAZ PRZY-
JADĄ.

GABINET KAPITANA ŻBIKA W KGMO.

A WIĘC W OKOLICY ŁUCKA NA-
PRAWDĘ MIESZKAŁA ZACNA TATAR-
SKA RODZINA KÖRKÖ.
HITLEROWCY WY-
SKALI ICH DO OBO-
ZU. UKRYWAJĄ-
CEGO SIĘ ISMETA
ZABIŁ SĄSIAD,
KOLONISTA NIE-
MIECKI, HANS
HELGER...

I ON TEŻ ZAPEWNE
ZABRAŁ ZABITEMU
DOKUMENTY. BYŁO
TO NA KRÓTKO
PRZED UCIECZKĄ
NIEMCÓW.

JA RÓWNIEŻ MAM
DLA WAS NOWINĘ. CZAJA
SCHWYTANO W KOPENHA-
DZE, PODCZAS PRÓBY
WEJMANIA. JUTRO GO
NAM PRZEKAZUJĄ!

ZABIŁAM CZŁOWIEKA!
PRZEJECHAŁAM GO!
NIE ŻYJE!

PRZEJECHA-
ŁA GO PANI,
TO FAKT! ALE
CZY ZABI-
ŁA?

PRZECIEŻ
ON NA PEWNO
NIE ŻYJE!

TO PRAWDA,
TYLKO ŻE PRZEJE-
CHAŁA PANI JUŻ
NIEŻYJĄCEGO...

ZWŁOKI
TEGO CZŁO-
WIEKA WYKRA-
DZONO UPRZE-
DNIU Z PROSE-
KTORIUM...

ŚMIERĆ
NASTĄPIŁA
24 GODZINY
PRZED WY-
PADKIEM...

TO WSPÓŁ-
NICY PANA
KÖRKÖ WYKRA-
DLI ZWŁOKI
Z PROSE-
KTORIUM.

PANA KÖRKÖ NIE MA W HOTELU. WYJECHAŁ
NA MIEJSCE PRZESTĘPSTWA.

OSTATNIEGO JUŻ,
BO MY ZARZUCAMY
MU TEŻ PRAWDZIWE
ZABÓJSTWO DO-
KONANE JESZCZE
W CZASIE OKU-
PACJI...

A TO
ŁAJDAK!
ROZPRAWIĘ
SIĘ Z NIM!
I TO NATYCH-
MIAST!

MIAŁEŚ
MIŁYCH PRZYJA-
CIÓŁ, NIE MA CO.

MIELIŚMY,
KOCHANIE,
MIELIŚMY...

NA LEŚNEJ DRODZE, GDZIE POPRZEDNIO LEŻAŁY ZWŁOKI...

CO TO MA ZNACZYĆ?!
PRZYJECHALIŚMY GO
STĄD ZABRAĆ!

TAKA BYŁA
UMOWA, MUSIMY GO
ODWIEZĆ NA MIEJSCE!

NIC
Z TEGO NIE
ROZUMIEM. JA
GO STĄD NIE RU-
SZAŁEM! TO JA-
KAŚ WASZA
KOMBINACJA!



W HALLU HOTELU „ORBIS”



JESZCZE RAZ
STWIERDZAM, ŻE TO JAKAŚ
PROWOKACJA. NIE ZNAM
ŻADNEGO CZAJA...

TO DZIWNE, BO ON PANA
ZNA DOSKONALE I ZA CHWI-
LĘ OSOBIŚCIE PANU
O TYM PRZY-
POMNI!

CO PRAWDA
ZNA PANA JAKO
ISMETA KÖRKÖ,
A NIE HANSA HEL-
GERA, ALE TO JUŻ
INNA HIS-
TORIA.

TAK, TO ON!
ISMET KÖRKÖ!

WYPROWA-
DZIĆ ARESZ-
TOWANEGO
JÓZEFA
CZAJA.

PODEJRZANEGO HANSA
HELGERA TAKŻE, ALE
UMIEŚĆCIE GO W INNEJ
CELI...

Koniec

Fotografia, film, fotogrametria i inne techniki utrwalania obrazu odgrywają coraz większą rolę w dokumentowaniu czynności procesowych w postępowaniu karnym, ujawnianiu i identyfikowaniu sprawców przestępstw, a także w badaniu dowodów rzeczowych, dokonywanych przez specjalistów.

Fotografia stosunkowo wcześniej znalazła zastosowanie w walce z przestępczością. Już w dwa lata po opracowaniu metody trwałego rejestrowania obrazu – dagerotypii, zastosowano ją do utrwalania wyglądu sprawców przestępstw. Parlament angielski w 1871 r. uchwalił ustawę przewidującą rejestrację zdjęć fotograficznych recydywistów. Przez wiele lat fotografia była podstawową metodą identyfikacji przestępców. Także i obecnie, mimo istnienia innych doskonałych metod identyfikacji (daktyloskopia, fonoskopia), fotografia stosowana jest np. do rozpoznania osób poszukiwanych. Fotografia wykorzystywana jest także do utrwalania obrazu miejsc przestępstw, wypadków oraz śladów i dowodów rzeczowych. Spełnia ona istotną rolę w zapobieganiu przestępstwom i wykroczeniom.

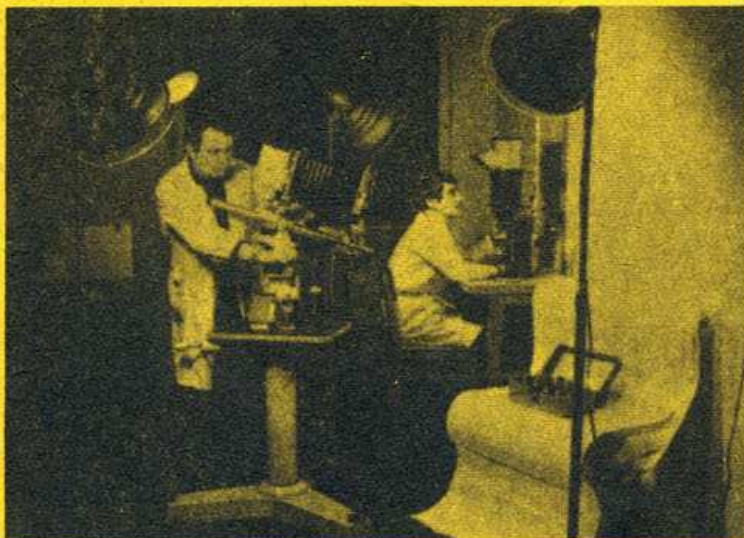
Specjalne aparaty fotograficzne pozwalają na utrwalanie szybkości pojazdów w ruchu ulicznym, a także wjeżdżających na skrzyżowanie przy włączonym czerwonym świetle. Bywa więc, że kierowcy okazują zdziwienie, gdy po kilku dniach od popełnienia wykroczenia, którego ich zdaniem nikt nie widział, pociągani są do odpowiedzialności karno-administracyjnej czy też otrzymują pouczenie o naruszeniu przepisów ruchu drogowego.

W kryminalistyce istotną rolę odgrywa fotografia badawcza. Zadaniem jej jest ujawnianie i utrwalanie na materiale światłoczułym tych obrazów, które są niewidoczne lub niedostatecznie widoczne gołym okiem lub też wymagają zastosowania specjalnych technik, pozwalających na poprawę jakości obrazu. Fotografia spektrostrefowa, a także w promieniach podczerwonych i ultrafioletowych, umożliwia ujawnianie fałszerstw dokumentów: paszportów, dowodów osobistych, praw jazdy, dyplomów, świadectw itp. Te rodzaje fotografii odpowiednio stosowane pozwalają na utrwalenie tekstów, podpisów, odcisków pieczęci itp. usuniętych uprzednio przez fałszerza przy pomocy środków mechanicznych lub chemicznych, a również zaplamionych, zatartych i zamoczonych. Pozwalają również często ujawnić dokonane w tekście poprawki, dopiski, zmiany cyfr itp.

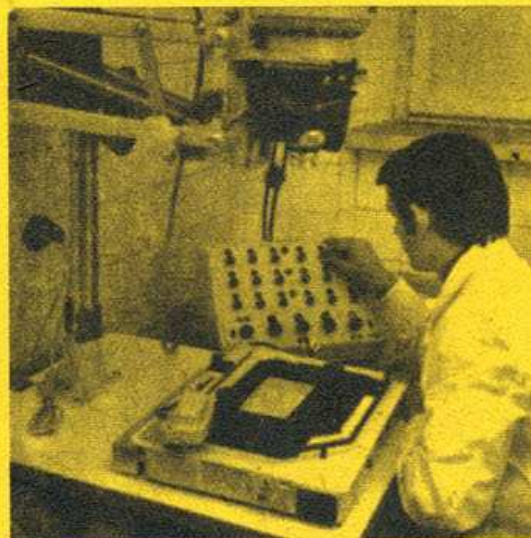
Fotografia luminescencji w zakresie promieniowania podczerwonego umożliwia nawet wykrycie pierwotnych tekstów, odcisków pieczęci itp., które zostały pokryte tymi samymi atramentami czy tuszami.

W ostatnich latach obok fotografii rozwija się w badaniach kryminalistycznych również film, zapis obrazu i dźwięku na taśmie magnetycznej, termografia i holografia.

W przyszłości wiele problemów stawianych przed kryminalistyką zostanie rozwiązanych za pomocą holografii. Technika ta umożliwi utrwalanie tych śladów prowadzących do wykrycia przestępcy, które jeszcze dotychczas są poza zasięgiem techniki kryminalistycznej.



W pracowni Wydziału Fotografii Zakładu Kryminalistyki KGMO



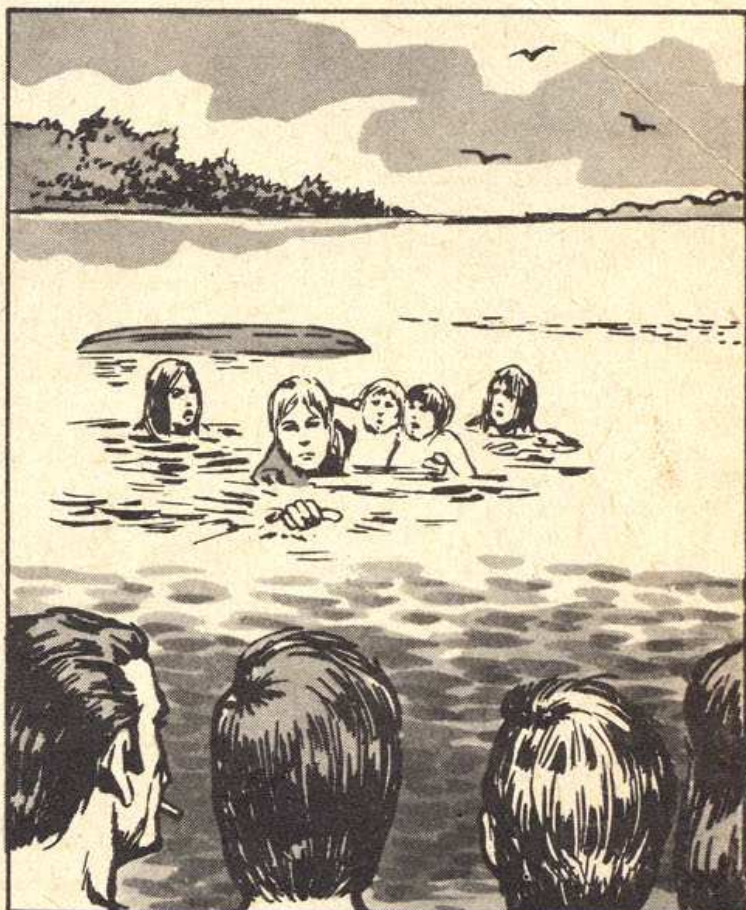
Powiększalnik z komputerem do wykonywania fotografii w kolorach naturalnych

ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

NA CODZIEN NIE BRAK SYTUACJI, W KTÓRYCH CZYJAŚ ODWAGA, ZDECYDOWANIE, OFIARNOŚĆ PRZESADZAJĄ O BEZPIECZEŃSTWIE, ZDROWIU CZY NAWET ŻYCIU INNYCH LUDZI. NIEJEDEN Z NAS NA WOŁANIE „RATUNKU!” NATYCHMIAST SPIESZY Z POMOCĄ - STARSZY CZY MŁODSZY, UCZEŃ, HARCERZ, MILICJANT CZY CZŁONEK ORMO...

JEDEN Z ORMOWCÓW, TADEUSZ NASTAROWICZ, SKOCZYŁ NA POMOC DWÓM TONĄCYM KOBIETOM I DWOJGU DZIECIOM. PLAŻOWICZE NAD ZALEWEM, NIESTETY, POZOSTALI JEDYNIEM BIERNYMI ŚWIADKAMI.

16. 7. 1972. RAWA MAZOWIECKA.



TYCH, KTÓRZY NARAŻAJĄC WŁASNE ŻYCIE, DOKONUJĄ BOHATERSKICH CZYNÓW ODZNACZA RADA PAŃSTWA PRL.



ZA URATOWANIE CZTERECH
OSÓB TONĄCYCH, W TYM DWOJGĄ
DZIECI, TADEUSZ
NASTAROWICZ
Z RAWY MAZOWIECKIEJ,
CZŁONEK ORMO,
ODZNACZONY ZOSTAŁ MEDALEM
„ZA OFIARNOŚĆ
I ODWAGĘ”





Uroczysty moment ślubowania pododdziałów ORMO w Warszawie

KRONIKA MO

Mimo znacznego ograniczenia w latach 1971–1977 ogólnej liczby przestępstw, w niektórych kategoriach (np. kradzieże) istnieje nadal ich nasilenie. Nie zlikwidowaliśmy bowiem jeszcze szeregu zjawisk stanowiących niejako źródła przestępczości, bądź mających z nią bezpośredni związek – jak alkoholizm, demoralizacja, pasożytnictwo itp.

Działania Milicji Obywatelskiej w oparciu o szeroki front działań społecznych, wspólnie z ORMO, wychodzą na przeciw tym problemom.

Podstawą wszystkich naszych – milicyjnych działań w tej dziedzinie frontu społecznego jest ORMO oraz szerokie rozwijanie jej poczyniń i współpracy z organizacjami młodzieżowymi i innymi organizacjami społecznymi, a przede wszystkim samorządami mieszkańców.

Bardziej aktywna i skuteczna współpraca na tym polu wymaga zarazem

nie tylko aktywniejszej działalności Milicji Obywatelskiej, ale także zwiększenia zaangażowania obywatelskiego społecznych partnerów w pracach Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Zwiększone wymagania i zaangażowanie Obywateli pomoże Milicji Obywatelskiej doskonalić swoje metody i formy pracy, by zapanowały spokój, bezpieczeństwo i porządek. Zwiększy to zaufanie społeczeństwa i przyczyni się do dalszego rozszerzania obywatelskiego frontu działań na rzecz zapobiegania przestępczości i ograniczania czynników kryminogennych.

Zachęcające i optymistyczne są zalecenia wydane w tej sprawie przez Ogólnokrajowy Komitet Frontu Jedności Narodu, skierowane do Komitetów Obwodowych i osiedlowych, zapewniające jednocześnie pomoc organizacyjną, szkoleniową i techniczną ze strony prezydentów i naczelników miast.